

MAGDALENA KOZAK

ur. 1929; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	edukacja, nauczyciele, czasopismo "Ster"

W 1939 roku zabrali nam szkołę

Szkołę zabrali nam w 1939 roku. Zaczął się rok szkolny, było dwa numery szkoły - pierwszy i drugi. W jednym był pan Cybula kierownikiem, w drugim pan Dziubanowski. No i przyszedł Niemiec z tłumaczem, i na lekcji podszedł do nauczycielki, i poprosił, żeby wszystkie dzieci zdały podręczniki na stole. Zabrali, i w zamian za to, przysyłali nam „Ster” Bardzo żałuje, bo miałam „Ster” na strychu, ale podczas działań wojennych, to wszystko się zniszczyło. Wywieźli sąsiedzi, tzn. sąsiedzi tam ze Wschodu, spalili i nie pozostał ślad po tym „Sterze” Pamiętam z niego tylko bajkę o cesarzu chińskim, bo pani polonistka na tym tekście uczyła nas gramatyki, ortografii, wszystkiego. Takim maczkiem była napisana ta długa bajka o cesarzu chińskim. I jeszcze nieraz gniewała się na nas, że źle się uczymy. Bo ona była góralką z pochodzenia, to mówi, że musiała na nartach jechać do koleżanki trzy godziny, żeby odrobić lekcję, a my mamy „Ster”i nie potrafimy.

Saran Helena, Zięcina Henryka –z nimi chodziłam do szkoły. A nauczyciele, to: pani Dziubanowska, pan Cebula, pani Baronówna, pani Zajączówna. Pani Dziubanowska uczyła rysunku. Oni mieli tam dom, gdzie pani Borosiakowa mieszka –to był ich dom. Nauczycielki były bardzo wytworne, miały przepiękne stroje, biżuterię drogą. Miały pomoce, chociaż były samotne przeważnie, bo nie zawierały nieproporcjonalnych małżeństw z byle kim, więc było dużo starych panien. Tak, że jak ja szłam do liceum pedagogicznego, to sąsiadka mówi: „Ojej, nie chce cię martwić, ale pewnie starą panną zostaniesz” Ale w tym wieku, jak się ma 16 lat, to człowiek nie myśli o staropanieństwie. Ja mówię: „To będzie jedna więcej, trudno”.

Data i miejsce nagrania	2003-04-26, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"